

WSTĘP

Kontekst problemowy

Kontekst problemowy książki na temat jakkolwiek rozumianych obiektów Wielkiego Resetu i powiązanych z nimi składników funkcjonalnych cywilizacji informacyjnej może wydawać się zbędnie zawiły. Z tego też względu już na wstępie zaznaczyć trzeba, że odnosi się on do zjawisk globalnych wzajemnie powiązanych z cywilizacyjną funkcjonalizacją. Jedne i drugie, tj. zjawiska globalne i funkcjonalności cywilizacyjne, posiadają wspólny – informacyjny mianownik. Stanowi on tworzywo resetowanych, czyli sprowadzanych do informacyjnej postaci, człowieka i świata ze wszystkimi tego konsekwencjami¹. Wobec dynamicznie i holistycznie zmieniającego się kontekstu problemowego Shoshana Zuboff przekonuje, że „najważniejsze pytania powinny dotyczyć możliwie najszerzego układu, który najlepiej określić jako cywilizację, a ściślej mówiąc cywilizację informacyjną”. Stawia też kluczowe pytanie – „czy ta wschodząca cywilizacja okaże się miejscem, które będziemy mogli nazwać domem?”. Przed udzieleniem odpowiedzi zaś wyjaśnia: „Dom to punkt początkowy, względem którego każde stworzenie określa swój azymut. Bez azymutu nie sposób poruszać się po nieznanym terytorium. Bez tego punktu odniesienia jesteśmy zagubieni”². W sytuacji zagubienia traci sens życie i spada znaczenie wyobrażeń o świecie. Walnie i podstępnie przyczyniają się do tego cyniczne teorie, takie jak postmodernizm. „Ten nowy rodzaj radykalnego sceptycyzmu wobec samej możliwo-

¹ Por. A. Targowski, *Information Technology and Societal Development*, IGI Global, Hershey, New York 2009.

² S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, przeł. A. Unterschuetz, Zysk i S-ka, Poznań 2020, s. 15.

ści uzyskania obiektywnej wiedzy wyszedł z akademii, aby w celowo destrukcyjny sposób rzucić wyzwanie naszemu społeczeństwu, kulturowemu i politycznemu myśleniu”³. Kwestionowanie w naukowych konwencjach elementarnych zdolności poznania rzeczywistości zwalnia z odpowiedzialności za jej kształtowanie w najlepiej pojętym indywidualnym i zbiorowym interesie, uprawomocniając wszelkie nadużycia na szkodę własną i innych.

Powszechnie wiadomym i zrozumiałym jest, że Wielki Reset jako przedmiot zainteresowań badawczych stanowi obiekt globalny o największej aktualnej sprawczości oraz proces cywilizacyjny o potencjalnie najwyższej doniosłości. Globalny rozmiar oraz cywilizacyjny wpływ Wielkiego Resetu w świetle rysowanych planów i powodowanych zmian przekracza znane dotąd ludzkości wstrząsy w postaci kryzysów, wojen i rewolucji, budząc niechęć⁴ społeczeństw. Samo oficjalne jego zainicjowanie z wykorzystaniem pandemii koronawirusa Klaus Schwab porównuje z drugą wojną światową. Schwab pisze: „Istnieją oczywiście fundamentalne różnice między pandemią i wojną, jednak obie mają potencjał, by stać się transformacyjnym kryzysem o niewyobrażalnych wcześniej rozmiarach”⁵. Wirus Sars-CoV-2 mógł stać się detonatorem transformującego kryzysu dopiero po sprowokowaniu reakcji – poruszenia na poziomie wojennej mobilizacji sił i środków⁶. „Ze wszystkich rodzajów działalności ludzkiej, wojna stwarza największe możliwości osiągnięcia zysków – stwierdza Jim Marrs – Poza tym istnieją jeszcze inne przyczyny wojen, tj. potrzeba odciągnięcia uwagi społecznej od wewnętrznych trudności oraz tajnych planów władców”. Dodaje on, że „amerykański kapitalizm potrzebował międzynarodowej rywalizacji i od czasu do czasu wojny, aby stworzyć poczucie sztucznej wspólnoty interesów

³ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie. Jak aktywizm akademicki sprawił, że wszystko kręci się wokół rasy, płci i tożsamości – i dlaczego to szkodzi każdemu z nas*, przeł. M. Wilczek, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022, s. 25.

⁴ Chociażby z tego powodu, że globalny system przymusu korporacyjnego w zarządzaniu środowiskiem i społeczeństwem oraz zyskami akcjonariuszy odbywa się kosztem bezpieczeństwa własnych obywateli. Por. M. Walsh (red.), *Against the Great Reset: Eighteen Theses Contra the New World Order*, Bombardier Books, New York 2022.

⁵ S. Krajński, *Masoneria polska 2021. Wielki Reset*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2021, s. 128.

⁶ Por. J. Mercola, R. Cummins, *The Truth about COVID-19: Exposing the Great Reset, Lockdowns, Vaccine Passports, and the New Normal*, Chelsea Green Publishing Company – Somerset House, White River Junction, Vermont–London 2021.

bogatych i biednych”⁷. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć w odniesieniu do Wielkiego Resetu istnienie wojennego kontekstu problemowego, w którym chodzi o wprowadzenie w błąd – zmylenie przez osłepienie – przeciwnika. Jeśli to wojna ze światem – społeczeństwami, narodami i państwami, to globalny podbój staje się możliwy za pomocą fałszywych idei, sugestywnych technik i pozornych pieniędzy.

Istnieje wiele sposobów spowodowania wojennych efektów mobilizacyjnych. W miarę jak efekty te przybierają szerszy zasięg, przyjmują bardziej wyrafinowaną postać. Bazują na odczuciach lęku i zmierzają do wywołania postawy uległości. Najbardziej przytłaczająco, a zarazem przekonująco mechanizm ten ujawniło obwieszczenie i zwalczanie pandemii koronawirusa, odmienne, a nawet sprzeczne z wcześniejszymi zasadami postępowania w stanie zagrożenia epidemicznego⁸. Jako

⁷ J. Marrs, *Oni rządzą światem. Tajna historia łącząca Komisję Trójstronną, wolnomularstwo i piramidy egipskie*, przeł. E. Możejko, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2015, s. 117. Przykładem jest kwestionowany ze zrozumiałych względów fakt, że „na początku 1963 roku została powołana studyjna grupa ekspercka do zbadania hipotetycznych problemów wojny i pokoju analogicznie do badań prowadzonych przez inne powołane przez rząd zespoły, tj. instytut RAND i Hudson. Tożsamość 15 członków tej grupy nigdy nie została ujawniona”. Tamże, s. 117. Miejscem ich spotkań był podziemny bunkier pod Żelazną Górą w pobliżu Hudson w Stanie Nowy York. Opracowali oni *Report from Iron Mountain*, będący studium nad wojną i pokojem, opublikowany w 1966 roku. Udostępnił go John Doe, który powiedział, że zgadza się z wnioskami studium, ale nie z decyzją o utajnieniu wyników prac przed opinią publiczną. Powiedział też że „amerykańskie społeczeństwo, które pokryło koszty opracowania Raportu, ma prawo zapoznać się z zawartymi w nim niepokojącymi wnioskami”. Tamże, s. 118 oraz *Report from Iron Mountain: On the Possibility and Desirability of Peace*, The Dial Press, New York 1967, <https://archive.org/details/pdfy-A5uQx1ByqfwWuHma>, dalej jako Raport z Żelaznej Góry. Raport był rezultatem badań 15-osobowego zespołu ekspertów z wielu dziedzin nad możliwymi perspektywami rozwoju ludzkości w kontekście różnych zagrożeń, przeprowadzony na zlecenie Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych. W wersji oficjalnej chodziło o przeanalizowanie ludzkich zachowań w obliczu zagrożeń pod kątem skutecznego zarządzania nimi. W nieoficjalnej wersji zakładano, że owe zagrożenia mogą być sztucznie i celowo wywoływane, aby zarządzanie było skuteczniejsze. Ze szczegółowych analiz panelu rządowego wynika, że wojna, lub wiarygodny substytut wojny, jest konieczna, jeśli rządy mają utrzymać władzę. W raporcie tym opisano co najmniej 50 symulacji, z których 18 uwzględniało atak bakteriologiczny.

⁸ Pracownik federalnego ministerstwa spraw wewnętrznych, Stephen Kohn, już w kwietniu 2020 roku wskazywał na skutki uboczne pandemii COVID-19, zwracając uwagę na to, że leczenie jest gorsze od samego koronawirusa. „Oszacował, iż dziesiątki tysięcy ludzi może umrzeć pośrednio lub bezpośrednio z powodu obostrzeń. Twierdził, że należy spodziewać się zgonów z powodu wstrzymania opieki pooperacyjnej pacjentów z rakiem, udarem, zawałem; z powodu samobójstw (a to m.in. z braku opieki nad nie zrównoważonymi psychicznie, bo zadziałał zakaz kontaktów); z powodu zawałów i udarów, bo pacjenci w warunkach lockdownu nie mogli zaufać przychodni. [...]”

że wirus sam z siebie nie posiadał wystarczająco pustoszącego ludzkość wpływu, otrzymał znaczące medialne wsparcie oraz polityczne poparcie, do granic absurdu poznawczego z jednej strony oraz poziomu światowego kryzysu finansowego z drugiej strony⁹. Stanisław Krajski wskazuje na „Raport z Żelaznej Góry”, który mówi o kreowaniu sytuacji przypominającej w skutkach wielką wojnę¹⁰. Jeśli nie jest nią sam Wielki Reset, to może być nią wszystko to, co go praktycznie inicjuje i teoretycznie sankcjonuje, podobnie jak eksplozję bomby wodorowej inicjuje eksplozja bomby atomowej. Wielki Reset bowiem, tak w przekazie otwartym – powszechnym, jak również zamkniętym – wyspecjalizowanym, jest obiektem i procesem przekraczającym wszystko, czego dotąd ludzkość doświadczyła w następstwie wcielania w życie utopijnych wizji. Jest to zjawisko nowej generacji, którego przyczyny są z trudem odkrywane, ale skutki szeroko i dotkliwie doświadczane. O ile dla opisu zewnętrżnych jego przejawów i efektów wystarcza-

Zadaniem odpowiedzialnego rządu, któremu zależy na zdrowiu ludności, powinno być wyważenie korzyści i ryzyk oraz oparcie na tym decyzji politycznych. Analizę jednak zakopano w szufladzie. Wskazywanie możliwych szkód nie było mile widziane, a rzeczowe zbadanie kursu politycznego – wielce niepożądane”. Por. K. Reiss, S. Bhakdi, *Pandemia zdemaskowana. Nowe fakty, dane, konteksty*, przeł. M. Masny, Wydawnictwo 3DOM, b.m.w. 2020, s. 90–91.

⁹ Zajmowanie opinii publicznej informacjami na temat wirusa, a następnie wzniecanie przerażenia, aby umożliwić zastosowanie środków nadzwyczajnych, ograniczających wolność, na które w innym wypadku nie byłoby zgody, opisuje najobszerniej w Polsce Józef Białek. Podsumowując pracę zespołu ekspertów, wyjaśnia, że medialne kampanie siania paniki, wywoływania psychozy, wzniecania strachu i paraliżowania życia obejmowały etapy: 1) ekspozycji i dyfuzji informacji oraz fascynacji tematem jako najważniejszym wraz z kluczowymi danymi o zachorowalności, śmiertelności, ekspansji, zjadliwości przy udziale epidemiologów szerzących groźnie brzmiącą terminologię, 2) budowy semantycznych kontekstów strachu przez wywoływanie zbiorowego lęku, związanego z ryzykiem epidemiologicznym, przy podkreślaniu nagłości i szybkości występowania zagrożeń, aż do wzrostu napięcia w relacjach międzyludzkich, 3) prewencji w drodze pouczenia jak się zachować, ukazując zagrożenia dla zdrowia, przekazując zalecenia oraz informując o ryzyku i wymuszając izolację dla większego bezpieczeństwa i mobilizacji w zakresie kontroli zdrowia, 4) obtaskawiania tematu i uspokojenia informacji przez podtrzymanie tematu oraz zdystansowania się do problemu w procesie tematyzacji informacji i poszerzenia agendy przez sprywatyzowanie problemu do jednostkowych przypadków, 5) obramowania jako narzucenia określonych ram interpretacji tematu i odniesienia go do zainteresowań odbiorców z konieczności podtrzymania zainteresowania, reprodukcji na forach organizacji międzynarodowych i kontekstualizacji strachu, 6) wygaszania i zamknięcia tematu bez podawania nowych faktów pomimo nierozwiązania problemu, co oznacza unieważnienie instytucjonalne i medialne, z ostatecznym ogłoszeniem końca, ale bez ujawniania zakulisowych mechanizmów decyzyjnych. J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja*, Wektory, Wrocław 2021, s. 70.

¹⁰ S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 128.

jące jest poznanie potoczne jako przednaukowe, to do wyjaśnienia jego wewnętrznych struktur i mechanizmów niezbędne staje się metodyczne poznanie naukowe. Istnieją już ściśle naukowe prace podejmujące tę problematykę, w tym autorstwa: Nicolai J. Foss i in.¹¹, Steffen Roth^{12,13}, Gilles Grolleau¹⁴. Nieco więcej jest prac naukowych o bardziej przekrojowym charakterze, których autorami są: Marc Morano¹⁵, Alex Tyler¹⁶, Willem Middelkoop¹⁷.

Jak wiadomo, najtrudniej zastanawiać się, dlaczego jest, tak jak jest, gdyż wymaga to szerszej wyobraźni i większej odwagi do zakwestionowania nie tyle realnego porządku świata, co idealistycznie wymyślanych wizji i uznaniowo narzucanych wymagań. Wyobraźni i odwagi nie wystarcza, by dostrzec złożoność nieznanego dotąd przedsięwzięcia i wyrazić sprzeciw wobec niego. Racjonalnej percepcji obiektywnej rzeczywistości, a zarazem moralnej artykulacji subiektywnej jej świadomości zapobiegają rozliczne działania pełniące osłonową rolę tzw. mentalnych szczepionek. Szczepionki intelektualne (ingerujące w postrzeganie i pojmowanie świata) oraz wolicjonalne (ingerujące w podejmowanie i przeprowadzanie decyzji) blokują autentyczne diagnozowanie przyczyn i autonomiczne prognozowanie skutków wielkiej przebudowy światowego ładu. Te swoiste szczepionki nie pozwalają wskazywać i nazywać rzeczy po imieniu oraz reagować zgodnie z doświadczeniami i przekonaniami, do tego stopnia, że przemieniają do granic nonsensu pojmowanie świata i przekierują do granic zapaści poruszanie się w nim. Mają bowiem kompleksową – wielopoziomową strukturę i wielokierunkową funkcjonalność, a nie jak dawniej – jed-

¹¹ N.J. Foss, P.G. Klein, S. Murtinu, *The economy doesn't need a reset, and neither does management theory*, „Scandinavian Journal of Management” 38(2022) nr 3.

¹² Por. S. Roth, *The Great Reset. Restratification for lives, livelihoods, and the planet*, „Technological Forecasting and Social Change” 2021, nr 166.

¹³ Por. S. Roth, *The great reset of management and organization theory. A European perspective*, „European Management Journal” 39(2021) nr 5, s. 538–544, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0263237321000736>.

¹⁴ Por. G. Grolleau, M. Alain, M. Naoufel, *Scandals: A “reset button” to drive change?* „Organizational Dynamics” 100783(2020).

¹⁵ Por. M. Morano, *The Great Reset: Global Elites and the Permanent Lockdown*, Regnery Publishing, Washington, D.C., 2022.

¹⁶ Por. A. Tyler, *The Covid-19 Great Reset: The Truth About Covid-19 Pandemic Story*, Chelsea Green Publishing, White River Junction–London 2021.

¹⁷ Por. W. Middelkoop, *The Big Reset: War on Gold and the Financial Endgame*, Amsterdam University Press, b.m.w. 2014.

noskładnikową i ściśle punktową. Do najważniejszych z nich należą kompleksowo osłonowe – medialne szczepienia przeciwko teoriom spiskowym, warunkującym na dobromyślne postawy i poglądy, zabezpieczające przed wątpliwościami, pytaniami i domysłami w obliczu największych tragedii, załamań i kryzysów.

Tak świadome, jak też nieświadome obawy, wątpliwości i lęki przed poszukiwaniem prawdziwych przyczyn i artykułowaniem ostatecznych skutków dotyczą wprost Wielkiego Resetu, który mimowolnie kojarzy się ze spiskami i wywołuje natychmiastową rezerwę. Jeśli zaś nawet temat ten jest głośno poruszany, to obowiązkowo towarzyszą temu pozytywne zapewnienia, potępiające spiskowe podejrzania. Na gruncie nauki, która winna być uprawiana przecież bez uprzedzenia, trzeba zdać sobie sprawę, że oceniając jakąś sytuację, tkwimy w jakiejś mierze w: 1) mitach – fałszywych tezach, 2) tabu – wyłączeniach zainteresowań, 3) kłatkach – brakach wiedzy, 4) stereotypach – utartych przeświadczeniach, 5) pułapkach – błędnych mechanizmach, 6) sieciach – układach zależności, 7) fobiach – wzbudzanych uprzedzeniach. Ze względu na owe ograniczenia: nie podejmujemy pewnych badań, nie dostrzegamy pewnych obszarów rzeczywistości, nie akceptujemy pewnych sposobów rozumowania, nie zgadzamy się na pewne konkluzje i nie doceniamy pewnych faktów. Dzieje się tak, „ponieważ sami, nie tylko jesteśmy częścią systemu, naszymi działaniami, przyzwoleniami i zaniechaniami, ten system aktywnie, choć niekiedy wbrew sobie, współtworzymy. Chcąc naprawić system, musimy jednocześnie uruchomić program przebudowy samych siebie”¹⁸. Sukces poznawczy może mieć miejsce tylko wówczas lub zwłaszcza wówczas, kiedy towarzyszyć mu będzie poznawczy dysonans, jeśli ten program przebudowy będzie otwierał nasze umysły na rzeczywistość, przełamując nasze o niej wyobrażenia.

Zasadniczy przekaz

Kolejnym krokiem zgłębiania architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu jest analiza składających się na niego obiektów globalnych oraz synteza jego funkcjonalnych składników cywilizacyjnych. Obiektami badawczymi są te przedmioty realne bądź idealne, które koncentrują na sobie uwagę poznawczą, a tym samym poddawane są metodycznym obserwacjom i sprecyzowanym interpretacjom. Tym różnią się obiekty,

¹⁸ A. Zybortowicz, *III RP. Kulisy systemu*, Wydawnictwo Słowa i Myśli, Warszawa 2013, s. 102.

o których tu mowa od przedmiotów, że te pierwsze są oryginalnymi twórcami ludzkiej aktywności, a te drugie zastanymi elementami rzeczywistości. Najbardziej powszechnym wytworem specyficznym i oryginalnie ludzkiej aktywności jako aktywności umysłowej jest informacja. Na jej tworzywie bowiem zasadza się cała materialna i duchowa kultura, której rysem jest intencjonalność, ale nie utożsamia się z nią. Kultura jest własnością i właściwością człowieka, a ten nie jest tylko informacją, choć bywa do niej redukowany¹⁹.

W przyjętym tu rozumieniu obiekt informacyjny to twór językowy, np. frazes, etykieta, który jest używany w ramach przedsięwzięcia polityczno-technologicznego, którym jest Wielki Reset, służący celom perswazyjnym i maskującym, kreujący nowy dyskurs itd. Natomiast obiektami globalnymi są takie twory, które nie występowały nigdzie indziej i nigdy wcześniej, tak pod względem swej jakości – oryginalności, jak również ilości – masowości. Są nimi obiekty informacyjne, posiadające specyficzne tworzywo, którym jest informacja, oraz nacechowane masową propagacją (rozprzestrzenianiem się), którą zapewnia technologia. Globalnymi obiektami informacyjnymi są zaś przyjmowane konstrukty intelektualne (np. globalizacja), podzielane postawy moralne (np. tolerancja) i przeżywane doznania estetyczne (np. kult brzydoty), z powodu ich zakotwiczenia w sztucznych, fałszywych i natarczywych kampaniach informacyjnych i regulacyjnych. Z technologicznego punktu widzenia, informacją są dane, które zostały zorganizowane i zakomunikowane²⁰. Połączenie informacji sprowadzonej do poziomu danych oraz technologii automatycznego ich przetwarzania doprowadziło do erupcji informacyjnej, której powstrzymanie już nie jest możliwe, a nawet oczekiwane. Za sprawą Internetu rozprzestrzenia się ona we wszystkich kierunkach w niewyobrażalnym tempie, odwzorowując, modyfikując i zastępując rzeczywistość. W ten sposób dochodzi do utożsamienia informacji z rzeczywistością jako swoim przedmiotem, a następnie wyparcia znaczenia i zastosowania rzeczywistości przez bardziej dyspozycyjną i funkcjonalną informację. Wojciech Cyrul zauważa, że: „technologia informatyczna wymaga nie tylko określonej strukturyzacji informacji, ale sama jest generatorem tzw. naddatku informacyjnego, w rezultacie czego może powodować

¹⁹ To pogląd zwany informatyzmem. Por. J. Janowski, *Transformacja w kierunku cywilizacji informacyjnej. Od etycznej do technicznej metody życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2018, s. 103.

²⁰ M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, przeł. M. Marody, K. Pawluś, J. Stawiński, S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 34.

zmianę w tradycyjnych sposobach przepływu informacji i wpływać na jej znaczenie”²¹. Drugim obok technologii czynnikiem wpływającym na znaczenie informacji jest ideologia, zaś trzecim ekonomia. Wszystkie trzy czynniki stoją za znaczeniem terminu „cywilizacja informacyjna” jako informacyjnie inspirowana, konstytuowana i motywowana, czyli nakierowana na informację, zbudowana z informacji i powodowana przez informację. Informacyjna geneza, istota i funkcja cywilizacji informacyjnej zakłada rekonfigurację, reorientację i redefinicję cywilizacji tradycyjnej. Informacje sprowadzane do poziomu znaków liczących się bardziej aniżeli ich znaczenia, są symulakrami. „Kiedy informacja staje się ważniejsza i potrzebniejsza od rzeczywistości, dochodzi do zaburzeń, nadużyć i załamania. Rozumowanie technologiczne dąży do utożsamiania rzeczy z ich funkcjami”²². W optyce funkcjonalności i funkcjonalizmu przestaje liczyć się substancjalna odrębność człowieka, a liczy się akcydentalna przydatność informacji o nim. W środowisku internetowym przewagę nad człowiekiem realnym ma człowiek wirtualny jako symulowany jego wizerunek. Ryszard Tadeusiewicz pisze: „Jednak to nie perfekcja środków technicznych decyduje o znaczącej roli Internetu w naszym dzisiejszym życiu oraz o jego przypuszczalnie dominującej roli już w niedalekiej przyszłości. Internet ujawnił wartość i znaczenie informacji, dominującego pojęcia XXI w., a równocześnie bytu równie ważnego we współczesnym wyobrażeniu na temat natury i organizacji świata, jak materia, którą badali uczeni XIX w. i energia, którą wyzwalali i usiłowali okiełznać badacze XX stulecia”²³. Na ważność i istotność informacji wskazuje fakt, że pochłanianie ona coraz więcej wysiłków i uwagi. To właśnie internetyzacja stała się fetyszem obecnego czasu, który pochłania możliwości realnego rozwoju człowieka. W tym kontekście Tim Wu pisze o przemysłowym obrocie naszą uwagą²⁴, co oznacza systemowe i celowe wykorzystywanie jej przez podmioty zewnętrzne. Wszechobecne algorytmy

²¹ W. Cyrul, *Wpływ procesów komunikacyjnych na praktykę tworzenia i stosowania prawa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 104.

²² H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, przeł. S. Konopacki, PWN, Warszawa 1991, s. 117.

²³ R. Tadeusiewicz, *Wychowywanie dla cyberprzestrzeni jednym z warunków zapobiegania cyberuzależnieniom*, w: *Cyberuzależnienia. Przeciwdziałanie uzależnieniom od komputera i Internetu*, red. E. Mastalerz, K. Pytel, H. Noga, Publikacja pokonferencyjna, Kraków 2007, s. 24.

²⁴ T. Wu, *The Attention Merchants: The Epic Struggle to Get Inside Our Heads*, Atlantic Books, London 2017.

zaczynają lepiej wiedzieć, czego potrzebujemy i poszukujemy, a nawet jak się czujemy i o czym myślimy. A skoro tak, to jedynie racjonalną okaże się konieczność podporządkowania się im, która coraz silniej jest już faktycznie egzekwowana, aż nadejdzie czas, że również formalnie będzie narzucana, jak ma to już miejsce w zawodach technicznych. Zasadniczy więc przekaz książki dotyczy wpływu zjawiska, które można określić mianem nadinformowania, zaburzającego równowagę w sposobach i formach ludzkiego egzystowania. Nadinformację tworzą konglomeraty obiektów informacyjnych, zwłaszcza tych globalnych, które niwelują i zastępują realne reprezentacje, relacje i regulacje społeczne, polityczne, gospodarcze, kulturalne i religijne, a w tym ich dostrzeganie, przeżywanie, przestrzeganie i rozwijanie.

Zawartość opracowania

Rozdział I omawia wyróżnione globalne obiekty informacyjne konstytuujące Wielki Reset, który jest przez nie inspirowany, warunkowany i realizowany. Nie wyrasta on z potrzeb realnych, nie ma realnej zawartości i nie prowadzi do czegoś realnie niezbędnego. Stanowi bowiem negację i niewiadomą względem tego, co dotąd znane, respektowane i oczekiwane. W związku z książką Schwaba i Mallereta²⁵ oraz agendą (programem) Światowego Forum Ekonomicznego z Davos w czerwcu 2020 roku Wielki Reset stał się globalnym obiektem informacyjnym złożonym w powszechnym odbiorze z pomniejszych obiektów, jak mity, dogmaty, frazesy czy fetysze²⁶. Mają one tworzywo informacyjne, które w czasie rzeczywistym i z prędkością światła krąży w całej geosferze, sprawiając wrażenie jedności politycznej i jednolitości ekonomicznej świata, jak wirujący wokół jądra atomowego elektron wytwarza masę.

Tym, co stwarza wrażenie nowej rzeczywistości, której nie ma, ale funkcjonuje, są cyrkulujące w globalnej infosferze impulsy elektromagnetyczne, wywołujące zestandaryzowane i zunifikowane impulsy psychofizyczne w postaci doznań, wyobrażeń, przekonań i poglądów. Z oddolnej i jednostkowej perspektywy wydają się różnorodnie i wydają się krążyć swobodnie, jednak z perspektywy odgórnej i ca-

²⁵ K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19: The Great Reset*, Forum Publishing, Geneva 2020.

²⁶ Przykładowo jednym z nich jest klimat. Rafał Ziemkiewicz stwierdza, że tzw. religia klimatyczna jest wielkim obłudem i szwindłem, może największym w dziejach ludzkości. Por. R.A. Ziemkiewicz, *Wielka Polska*, Fabryka Słów, Lublin 2022.

łościowej planowania globalnej architektury i wdrażania globalnej infrastruktury informacyjnej są one w rzeczywistości ukierunkowane i stymulowane. Globalne sieci i systemy teleinformatyczne są po prostu zarządzane na różnych poziomach, w tym fizycznych, logicznych i społecznych, z wykorzystaniem protokołów dostępu, sterowników przepływu, filtrów weryfikacji, robotów penetrujących czy formatów danych. Nie tylko stwarzają one środowisko informacyjne, komunikacyjne, transakcyjne i symulacyjne, ale również wyznaczają parametry, nie tylko ilościowe odnoszące się do transmisji bitów, ale także jakościowe dotyczące zawartości danych. Wraz z wchodzeniem na wyższe poziomy semantyzacji Internetu, powstają nowe możliwości kontroli rozpowszechnianych treści cyfrowych w postaci tekstowej, liczbowej, graficznej, dźwiękowej oraz multimedialnej i hipermedialnej.

Początkowa architektura i infrastruktura Internetu działająca w schemacie *end to end* została zastąpiona modelem *peer-to-peer*, co pozwala na centralizację i koncentrację zarządzania procesami i obiektami informacyjnymi w sieci, oraz sprawia, że stała się ona najbardziej kontrolowanym i nadzorowanym środowiskiem informacyjnym, komunikacyjnym, transakcyjnym i symulacyjnym, bardziej niż tradycyjna prasa, radio i telewizja. Globalne systemy i sieci teleinformatyczne nie tylko stwarzają globalne możliwości, ale zarazem wyznaczają globalne warunki aktywności dla wszystkich – tak indywidualnych użytkowników wraz z przedsiębiorcami, jak również zbiorowych graczy, włącznie z państwami. W wielopoziomowej strukturze działają także wielopoziomowe funkcjonalności, zasadniczo bez pokrycia w rzeczywistości, co z grubsza oznacza, że w globalnym środowisku cyfrowym i sieciowym inna jest rola i pozycja podmiotów transnarodowych, tj. funduszy i korporacji, a inna podmiotów i instytucji narodowych – państw, a jeszcze inna obywateli i organizacji²⁷. Obrazuje to asymetria pomiędzy gospodarką wirtualną jako globalną zarazem a dziesiątki, czy może już setki

²⁷ Nie są to jednak podmioty prawa międzynarodowego *sensu stricto*, gdyż ten status uzależniony jest od posiadania dwóch przymiotów – zdolności prawnomiędzynarodowej (zdolności do posiadania praw i obowiązków w sferze prawa publicznego międzynarodowego) oraz zdolności do czynności prawnomiędzynarodowych (zdolności do wywoływania skutków prawnych w drodze własnego działania w sferze prawa publicznego międzynarodowego np. *ius tractatum*). W związku z tym, podmiotowością w stosunkach międzynarodowych dysponują jedynie państwa, Stolica Apostolska, Governmental Organisations oraz narody walczące o utworzenie własnego państwa/strony walczące w konfliktach wewnętrznych, zaś pozostali (w tym także korporacje transnarodowe) są jedynie uczestnikami (bytami wtórnymi) w prawie międzynarodowym.

razy mniejszą gospodarką realną jako lokalną. Rzeczywiste dobra, tak te materialne, jak również niematerialne, wytwarza się tylko lokalnie, zaś globalnie co najwyżej można nimi obracać. W gospodarczym czy politycznym obrocie globalnym niemal wszystko (poza przewożonymi towarami) opiera się na przeświadczeniach, założeniach i wyobrażeniach. Taką strukturę mają obiekty globalne, do których należą mity, dogmaty, frazesy czy fetysze, konstytuujące Wielki Reset. Ten opiera się na założeniu, że kapitalizm i demokracja nie zdały egzaminu oraz zapewnieniu, że nowy ustrój ekonomiczny i polityczny temu zaradzi, eliminując bolączki poczynawszy od ubóstwa, zapewniając dostatek na życzenie i dostarczając potrzebne dobra wprost pod drzwiami²⁸.

Rozdział II przedstawia funkcjonalne składniki cywilizacji w toku wielkiej transformacji i jej gwałtownego przyspieszenia w formule Wielkiego Resetu. Podlegają one zmianom, wypełniając się nową treścią przy zachowaniu dotychczasowych określeń. Odnoszą się do wszystkiego, co bezpośrednio wpływa na kształt i poziom życia społecznego – od mediów, poprzez gospodarkę, aż po politykę. Składnikami funkcjonalnymi cywilizacji są czynniki, które współtworzą jej organizacyjne i materialne fundamenty, na których w dalszej kolejności wznoszona jest kulturowa i duchowa nisza ludzkiego życia²⁹. Za sprawą teleinformatyzacji ulega ona rozproszonemu i rozmiękczeniu, tracąc dawną spójność i wyrazistość. W warunkach zacieśnianych powiązań informatycznych, intensywnej wymiany finansowej i masowych przepływów idei, dawniejszy względny hermetyzm i partykularyzm zastępuje bezwzględny eklektyzm i uniformizm. Nakręcana, czy też narzucana funkcjonalizacja cywilizacji umożliwiła powstanie kanałów, mechanizmów, struktur i instytucji globalnej kontroli.

Globalne oddziaływania kontrolne i nadzorcze rozciągają się na wszystkich uczestników architektury informacyjnej i użytkowników infrastruktury informatycznej, na bazie której nie tylko są realizowane

²⁸ Kwestie te opisuje Ida Auken w tekście *Tak mógłby wyglądać rok 2030, jeśli wygramy wojnę ze zmianami klimatycznymi*, zamieszczonym na oficjalnej stronie WEF. Por. I. Auken, *This is what 2030 could look like if we win the war on climate change*, 31.10.2019, <https://www.weforum.org/agenda/2019/10/what-happens-if-we-beat-climate-change/>.

²⁹ „Wszędzie poza Niemcami, pod pojęciem cywilizacji rozumie się pewną całość kulturową. Dziewiętnastowieczni myśliciele niemieccy wprowadzili kategoryczne rozróżnienie między cywilizacją, na którą składała się m.in. technika i czynniki materialne, a kulturą obejmującą wartości, ideały oraz elementy kultury wysokiej moralności. Rozróżnienie to utrzymało się w Niemczech, ale gdzie indziej nie zostało zaakceptowane”. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przet. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2004, s. 43.

procesy informacyjne, ale również są wytwarzane obiekty informacyjne, w tym polityczno-ideologiczne czy ekonomiczno-finansowe. Najogólniej rzecz ujmując, jedno i drugie pozwalają kontrolować i nadzorować, a w tym także przejmować własność i wolność, a w konsekwencji ustanawiać nową globalną władzę pod różnymi pretekstami, przy różnych okazjach, w różny sposób i na różnych zasadach³⁰. Niemniej jednak globalna koncentracja własności, centralizacja władzy i kontrola wolności jest faktem, niebudzącym wątpliwości dla nieco tylko spostrzegawczych obserwatorów, a tym bardziej dla dociekliwych analityków. Problem jednak polega nie na ustalaniu i opisywaniu faktów, ale na ich wyjaśnianiu i wykorzystywaniu. Obawy i opory rodzą ustalenia i wyjaśnienia wskazujące, że „nadzór i kontrola, które powiększają dziś gwałtownie państwa, pod pretekstem walki z pandemią i troski o zdrowie, ostatecznie zostaną przekazane korporacjom, tak samo jak państwo przekaże im ostatecznie swoje funkcje”³¹. Oznacza to, że Wielki Reset, który do tego prowadzi i temu służy, nie jest tylko prostym ciągiem zdarzeń, które można sprawozdawać, ale w równym stopniu także subiektywnym sposobem masowego ich pojmowania pod wpływem medialnych przekazów. Te bo-

³⁰ Por. Projekt tzw. traktatu antypandemicznego WHO, przyjęty przez państwa członkowskie WHO w ramach decyzji SSA2(5) pt. *The World Together: Establishment of an intergovernmental negotiating body to strengthen pandemic prevention, preparedness and response* (Świat Razem: Ustanowienie międzyrządowego zespołu negocjacyjnego w celu wzmocnienia zapobiegania, gotowości i reagowania na pandemię). W jej ramach ustanowione zostało międzyrządowe ciało negocjacyjne (*Intergovernmental Negotiating Body* – INB), które przygotuje projekt i przeprowadzi negocjacje w zakresie ustanowienia „konwencji WHO, umowy lub innego międzynarodowego instrumentu dotyczącego zapobiegania, gotowości i reagowania na pandemię, który byłby przyjęty na podstawie art. 19 lub innych postanowień konstytucji WHO”. Przyjęcie wynegocjowanego tekstu dokumentu jest zaplanowane na 77. sesję Światowego Zgromadzenia Zdrowia w marcu 2024 roku. Traktat antypandemiczny miałby wprowadzać „silniejsze międzynarodowe ramy zdrowotne, w których WHO działałaby jako organ koordynujący globalne kwestie zdrowotne”. Tym samym realnie dochodzi do projektowania nowego globalnego porządku świata, gdzie organizacja międzynarodowa „[...] w celu wzmocnienia zdolności w zakresie gotowości i reagowania na sytuacje kryzysowe w zakresie zdrowia w ramach ogólnego mandatu i zasobów WHO, przy jednoczesnym wzmocnieniu współpracy z odpowiednimi agencjami Organizacji Narodów Zjednoczonych i innymi partnerami” będzie realnie wpływać na działania państw. Por. *The World Together: Establishment of an intergovernmental negotiating body to strengthen pandemic prevention, preparedness and response*, WHA SSA2(5) z dnia 1 grudnia 2021 roku oraz *Report of the Second meeting of the intergovernmental negotiating body to draft and negotiate a WHO convention, agreement or other international instrument on pandemic prevention, preparedness and response*, Geneva, 1821 July 2022, A/INB/2/5. Dalej jako traktat antypandemiczny.

³¹ J. Białek, *COVID-19...*, s. 307.

wiem niekiedy skłaniają do akceptacji najbardziej niekorzystnych dla akceptujących decyzji politycznych, idei społecznych, mechanizmów ekonomicznych i rozwiązań ustrojowych, jak tych, które składają się na Wielki Reset, skutkujący niemal otwarciem wywłaszczeniem ekonomicznym i zniewoleniem politycznym. Przybliżają i objaśniają to omówione składniki funkcjonalne cywilizacji począwszy od informacji oraz nadbudowanej na niej gospodarce i administracji.

Wielkoresetowa przebudowa gospodarki i administracji poprzez przenoszenie ich na postać informacji oznacza radykalną i celową przebudowę cywilizacyjnego porządku, jakże odmienną od dawniejszych sukcesywnie narastających przełomów. Joel Mokyr pisze o procesach stopniowego wykluwania się myśli o nowym porządku i wprowadzania ich w stosunki społeczno-ekonomiczno-polityczne, leżące u początków kapitalizmu i parlamentaryzmu³². Historia zna jednak wiele przypadków, kiedy elity nie chcą czekać na naturalne dojrzewanie idei i docieranie się konsensusu, przeciwdziałając ustrojowym rozwiązaniom zadowalającym wszystkich. Najnowszym takim przypadkiem jest kryzys pandemiczny, w trakcie którego zdesperowani ludzie pod wpływem strachu i tęsknoty za normalnością poddawali się bezwolnie najróżniejszym wizjom ideologicznym, nie wyłączając jakobińskich, bolszewickich, gramscistowskich i trockistowskich³³, przychodzących w nowych opakowaniach, a zarazem straszących przestrogami i łudzących zapewnieniami. Przybierają one postać nowych mitów, dogmatów, frazesów i fetyszy. Michael Walsh przestrzega, że reset oferuje globalną fabiańską socjalistyczną przyszłość w postaci odgórnego dyktatu korporacyjnego. Jest więc socjalistyczną rewolucją, polegającą na powolnym rozmontowywaniu w jakimś stopniu jeszcze kapitalistycznych i cokolwiek jeszcze demokratycznych instytucji³⁴.

Ustalenia końcowe

W celu zbadania relacji pomiędzy informacją i rzeczywistością poniżej została skonfrontowana najbardziej zaawansowana technologia in-

³² J. Mokyr, *A Culture of Growth: The Origins of the Modern Economy*, Princeton University Press, Princeton 2018.

³³ To nieco przerażające zestawienie ma swoje jedno, wspólne podłoże w postaci odgórnego urządzania świata, przy wykorzystaniu zasadniczo podobnych narzędzi w postaci przymusu i propagandy.

³⁴ Michael Walsh szeroko pisze na ten temat w pracy: *Against the Great Reset...*

formacyjna z klasyczną tradycją filozoficzną³⁵. Owo skonfrontowanie nie oznacza tylko prostego zestawienia obu odmiennych i odrębnych kategorii, lecz przeciwstawienie wynikających z nich konsekwencji. O ile filozofia klasyczna skłania do głębokiego teoretycznego namysłu nad rzeczywistością, to technologia narzuca płytki praktyczny odruch do występowania przeciw rzeczywistości, w tym do kwestionowania prawa naturalnego, pieniądza wartościowego, czy przede wszystkim statusu osobowego człowieka, usiłując go urzeczowić³⁶. Konfrontacja ta pozwoli na dokonanie diagnozy i zarysowanie prognozy wielorakich form infopatologii, rozprzestrzeniających się po najgłębszych zakątkach ludzkiej osobowości i strukturach ludzkich społeczności. Adekwatnie obrazują je komórki rakowe, mnożące się bez żadnych ograniczeń w gospodarce, polityce i kulturze. „Nowotwór prowadzi do całkowitej dezinformacji i rozpadu, to rewolucyjna patologia organicznego zerwania więzi”³⁷ – pisze Jean Baudrillard. Swoisty technologiczny, informatyczny i cybernetyczny nowotwór rozkłada więzi, rozbija wspólnoty, naraża na destabilizację, utrwala nierówności, zaciera różnice, pogłębia kryzysy, zwiększa niepewność, eskaluje ryzyko, obniża wrażliwość i niweczy humanizm. Nie sama w sobie technologia jest temu winna, ale jej inspiratorzy, promotorzy, administratorzy i operatorzy, nadający jej wyjątkowy i nadrzędny status, przyporządkowując i podporządkowując jej rzesze użytkowników, wyzyskując i pogłębiając ich nieświadomość, nieporadność, niezamówność i niedoskonałość.

Przy udziale cyfrowych i sieciowych obiektów zbudowanych z informacji – zwłaszcza wirtualnych i multimedialnych – dochodzi do osłabiania, ograniczania i eliminowania roli i znaczenia obiektów realnych, a w tym fizycznych i materialnych jako substancjalnych oraz społecznych i niematerialnych jako relacyjnych. Upowszechnianie obiektów informacyjnych prowadzi do globalnej i totalnej redefinicji, reorientacji, reorganizacji i restrukturyzacji każdej dziedziny aktywności indywidualnej i zbiorowej oraz prywatnej i publicznej, nadając im wirtualną postać oraz mobilną lokalizację. W ten sposób technologia

³⁵ A. Bronk, S. Majdański, *Klasycyzm filozofii klasycznej*, „Roczniki Filozoficzne” 39–40(1991–1992) nr 1, s. 367–391.

³⁶ W. Roszkowski, *Nowy człowiek dla antycywilizacji*, w: *Tyrania postępu*, P. Bortkiewicz, i in., Biały Kruk, Kraków 2023, s. 36–64.

³⁷ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja. Rzeczywistość nie istnieje*, przeł. S. Królak, Sic!, Warszawa 2005, s. 130.

w znacznym stopniu przestaje służyć realnemu i osobowemu dobru lokalnemu, a działa na rzecz symulowanych i anonimowych interesów globalnych. Jednostronnie technologiczna optymalizacja aktywności nie uwzględnia kosztów społecznych i kulturowych. Władysław Szymański pisze: „Na niepewność, rosnące frustracje i dewiacje wpływa nie tylko dramat wykluczenia i niepewność pracujących, ale efekt demonstracji wybranych cech w warunkach polaryzacji dochodów i rozwoju telekomunikacji i środków przekazu, pokazujących amerykański styl i model życia, jest zjawiskiem swoistej agresji medialnej napastującej człowieka”³⁸.

Abstrakcyjna i wyimaginowana retoryka *high-tech* zderza się z tradycyjną problematyką dobra wspólnego, wymuszając milczenie. To, co spektakularne, przysłania to, co elementarne w życiu jednostek i społeczeństw. Ważniejsze stają się moce obliczeniowe, przepustowe sieci, inteligentne gadżety i efekty multimedialne niż plagi głodu, ubóstwa, bezrobocia, wyzysku, uzależnień, nierządu, korupcji, frustracji, chorób czy przestępczości. W tej sytuacji Manuel Castells i Pekka Himanen przestrzegają: „najbardziej drastycznym sposobem na przetrwanie pozostaje podłączenie się do sieci globalnej przestępczości”³⁹. Adaptacja do środowiska obiektów i procesów informacyjnych polega na uinformacyjnieniu, czyli przyjęciu informacyjnej postaci i lokalizacji. Uinformacyjnienie człowieka jako jednostki albo jako społeczności polega na wizualizacji i symbolizacji, czego efektem są wizerunkowe profile i kreatywne spekulacje. Kampanie wizerunkowe, operacje spekulacyjne i inne działania marketingowe występują dziś na masową, wręcz cywilizacyjną skalę, pogłębiając i poszerzając funkcjonalny rozdźwięk pomiędzy obiektami informacyjnymi jako osadzonymi na sztucznie generowanych wyobrażeniach a obiektami rzeczywistymi jako ugruntowanymi w naturalnie doznawanych doświadczeniach. Najbardziej spektakularnym przykładem tego rozdźwięku jest Wielki Reset, z jednej strony komentowany jako odległy globalny obiekt informacyjny, a z drugiej odczuwany jako lokalny proces decywilizacyjny.

Pośród wielu ustaleń końcowych dotyczących Wielkiego Resetu ujętych w zakończeniu książki, uprzedzając wymienić należy infor-

³⁸ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji. Wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 267.

³⁹ M. Castells, P. Himanen, *Spółeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu. Model fiński*, przeł. M. Penkala, M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2009, s. 26.

macjonalistyczną jego architekturę i infrastrukturę. Zasadza się on bowiem na polityczno-informacyjnych strukturach decyzyjnych (globalna władza informacyjna) oraz medialno-informacyjnych mechanizmach realizacyjnych (globalna administracja informacyjna). Wielki Reset jawi się bowiem na planie współdziałania rządu informacyjnego w drodze ustanawiania idei oraz zarządzania informacyjnego polegającego na wdrażaniu idei.